GAZETA PORANNA

Bibljoteka ...

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6836. Lwów, piątek, 21 września 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 5000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Drugi dzień wielkiego procesu sabotażystów w Złoczowie.

Rozbudowa stosunków polsko-austrjackich.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj odbyła się w gmachu prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem ministra spraw zagr. p. Seydy konferencja polsko-austrjacka, o której wyniku podaje ministerstwo spraw zagranicznych następujący komunikat: Z okazji pobytu kanclerza Austrji ks. dra Seipla i ministra spraw zagr. Grünbergera w Warszawie został parafowany **projekt umowy arbitrażowej między Polska a Austrją. Umowa ta przewiduje załatwianie w przyszłości sporów** mogących ewentualnie wyniknąć między Polską a Austrią bliżej określonych we wspomnianej umowie w drodze przekazania ich **sądowi arbitrażowemu.** Oprócz tego podpisano protokół dotyczący zawarcia w najbliższej przyszłości **konwencji konsularnej, podjęcia rokowań w sprawie wiz i taks paszportowych oraz w sprawie zwrotu kosztów leczenia obywateli polskich w szpitalach austrjackich.** Omawiano też szereg spraw z zakresu **aprowizacji Austrji,** a w szczególności sprawy **węglowe.** Przy omawianiu spraw ekonomiczno-handlowych obie strony przyszły zgodnie do przekonania, że należałoby w odpowiedniej chwili **uzupełnić** istniejący obecnie traktat handlowy.

HISZPANJA MOBILIZUJE OBRONĘ KRAJOWĄ.

Paryż. (PAT.). Według doniesień z San Sebastian, gen. Primo Rivera oświadczył, że parlament który będzie zwołany, da Hiszpanji nową konstytucję. Celem zabezpieczenia porządku i wykonania rozporządzeń nowego rządu, **zmobilizowana zostanie specjalna obrona krajowa, składająca się z 450.000 ludzi.**

OD WYDAWNICTWA.

Dalsza, bardzo dotkliwa i przed paru jeszcze dniami nie przewidywana podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w ostatnich dniach całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas do dalszego podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

20. września 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

5.000 Marek

Prenumerata miesięczna począwszy od 20 września wynosi

bez dostawy	135.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt.	150.000 Mkp.
zagranicą	180.000 Mkp.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom którzy do dnia 20 września dopłaty tej nie uiszczą będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą wysyłkę naszego pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

NASI POSŁOWIE NA WYWCZASACH.



— Ponieważ nie wiem, do jakiej partji politycznej pan poseł należy, pozwoli pan, że zapytam, jaki program najwięcej się panu podoba?
— Tarzan wśród małp.

PRZYJĘCIE U POSŁA AUSTRJACKIEGO.

Warszawa. (PAT). Wieczorem o godz. 20 wydał poseł austrjacki w Warszawie p. Post na cześć kanclerza ks. Seipla i ministra Grünbergera obiad, na którym byli obecni ks. kardynał Kakowski i wszyscy członkowie gabinetu z prezydentem Witosem na czele. Po obiedzie w salonach poselstwa austrjackiego odbył się raut.

Z POLA WALKI W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Düsseldorf. (PAT.). Sabotujący robotnicy przecięli **23 przewody telefoniczne i telegraficzne na linji kolejowej Koblencja—Trewir.** W Trewirze skonfiskowały władze sojusznicze **600 miljardów marek** przeznaczonych na wypłaty dla strajkujących. Z Koblencji donoszą, że uszkodzone linje naprawiono. Personel niemiecki podjął pracę.

Niemcy w przededniu kapitulacji.

Lwów, 20. września.

„...życzyćby sobie należało, aby te osobistości we Francji, w których rękach leży więcej aniżeli los Francji i od których decyzji zależy spokój i zadowolenie Europy, kierowały się zapatrywaniem, że hasłem doby dzisiejszej powinno być chcieć pokoju i pokój ten utrzymać przez politykę **sprawiedliwości.**"

(Wyjątek z mowy kanclerza Stresemana podczas konferencji prasowej w Berlinie).

Bitwa w Zagłębiu Ruhry zbliża się do końca. Przed oczami rządu niemieckiego staje widmo kapitulacji. Jeszcze się o niej głośno nie mówi, jeszcze się próbuje wszelkimi rozpaczliwymi środkami i półśrodkami oddalić jej konieczność, lecz „ostatni parlamentarny rząd" p. Stresemana widzi już jasno, iż w pojedynku z p. Poincare będzie musiał złożyć szpadę.

Oficjalne enuncjacje niemieckich mężów stanu przygotowują zwolna naród niemiecki do konieczności skapitulowania wobec Francji i Belgji. P. Stresemann wziął na swe barki arcytrudną i w najwyższym stopniu niepopularną misję. Kanclerz niemiecki, jak swego czasu Erzberger, będzie musiał pójść do Kanossy i podpisać warunki kapitulacji, jeśli nie chce, aby ojczyzna jego stoczyła się na dno otchłani. Oczywiście, iż ten „odwrót na z góry przygotowane pozycje", iż to niezwykłe saltomortale, jakie rząd niemiecki musi wykonać przed własnym narodem, znowu oszukanym, stale karmionym złudami i marzeniami — jest arcytrudne. To też p. Stresemann szuka sprzymierzeńców. Znajduje ich m. i. w wielkim przemyśle niemieckim..., który zainicjował bierny opór w Zagłębiu Ruhry, zrobił na nim jeszcze jeden świetny interes, a dziś, widząc zbliżającą się katastrofę, ofiarowuje Francji różdżkę oliwną. Rozpoczyna się tedy era patetycznych deklamacji o „sprawiedliwym pokoju". To przejście od konkretów do realnej rzeczywistości jest konieczne i — zrozumiałe. Są jednakże pewne... frazesy, które w ustach p. Stresemana wyglądają nieco dziwnie. Któż to bowiem walczył o sprawiedliwy pokój w latach 1914—1918 i kto był tego pokoju największym wrogiem? I jeśli dzisiaj wielcy przemysłowcy niemieccy przyłączają się do „pojednawczej" akcji p. Stresemana, oni — rodzeni bracia generalskich rzeźników z Ludendorfem i Hindenburgiem na czele — nie od rzeczy będzie przypomnieć, jak te same sfery wyobrażały sobie „sprawiedliwy pokój" w roku 1915.

Oto owego czasu wielcy przemysłowcy w Zagłębiu Ruhry z Kirdorffem na czele, poparci przez niemiecki sztab generalny i — o dziwo! przez większość profesorów uniwersyteckich — wystosowali do cesarza Wilhelma sławną podówczas petycję, w której żądali: 1) Aneksji północnych wybrzeży Francji. 2) Aneksji pasa terytorjum francuskiego od La Manche do Belfortu, przyczem francuska ludność miała być pozbawiona prawa głosu przy wszelkich wyborach. 3) Pozostawienie Belgji w rękach niemieckich pod względem politycznym, wojskowym i ekonomicznym. 4) Nałożenie bez żadnych względów wielkich odszkodowań wojennych, przedewszystkiem na Francję, nie oglądając się na to, jakaby ruina dotknęła finanse tego kraju. Petycja ta kończy się słowami: „Nie trzeba, aby fałszywa tkliwość przeszkodziła nam wymusić najcięższe odszkodowania".

Marzenia te „ściętej głowy niemieckiej" rozbił w puch genjusz marszałka Focha i męstwo koalicyjnych żołnierzy.

W obliczu drugiej kapitulacji niemieckiej należy sobie jedynie życzyć, aby tym razem Francja nie uległa naporowi wieloryba angielskiego i nie pozwoliła sobie wydrzeć z rąk owoców swego słusznego i sprawiedliwego zwycięstwa. Wygrawszy wojnę — jest dzisiaj Francja na drodze do wygrania pokoju. Buława dowódcy spoczywa w wypróbowanych rękach p. Poincaré, którego świadoma swych celów wola i niespożyta energja dają gwarancję, iż zbrodniczy militaryzm niemiecki, wspomagany przez baronów węglowych i metalowych, zostanie powalony na oba kolana na długie, długie lata.

Mamy tedy nadzieję, iż niezadługo Niemcy zaczną mówić realnie i bezpośrednio z Francją. Kanclerz niemiecki stwierdza, iż kwestji odszkodowań nie da się załatwić jedynie biernym oporem w Zagłębiu Ruhry. Uznaje jego bezcelowość. Kanclerzowi przychodzi w sukurs minister skarbu dr. Hilferding, który oświadcza, iż państwo nie może nadal subwencjonować biernego oporu. Obaj mężowie stanu czynią wprawdzie najrozmaitsze zastrzeżenia, lecz są to jedynie dyplomatyczne przetargi i ocukrzenie gorzkiej do przełknięcia pigułki.

Niemcy będą musiały nakoniec okazać w pełni dobrą wolę, będą musiały porzucić dotychczasowe metody, będą musiały wpoić w siebie przekonanie, iż one wywołały wojnę, one są za nią odpowiedzialne i one koszta tej największej zbrodni w dziejach świata muszą uczciwie zapłacić.

Potęgujący się rozkład wewnątrz Niemiec, widmo wojny domowej, przygotowania do białej czy czerwonej rewolucji argumentują za kapitulacją niemniej wymownie, od fiaska biernego oporu.

Jan Walewski.

Polskie zwycięstwo wyborcze na Śląsku Ciesz.

Kraków. (PAT.). Wedle informacji „Ilustr. Kurjera Codz." przy niedzielnych wyborach do Rad gminnych na Śląsku Cieszyńskim Polacy utworzyli **wspólny front.** Owocem tej jednolitości jest **duże zwycięstwo list polskich w olbrzymiej większości rolniczych gmin** powiatu cieszyńskiego. Również w miejscowościach Zagłębia listy polskie uzyskały **poważną ilość głosów** jak np. w Orłowej, Łazach, Boguminie-dworcu i w Karwinie Polacy uzyskali **połowę mandatów.** Znamienną cechą wyborów na Śląsku jest duży stosunkowo odsetek głosów komunistycznych. W miejscowościach przemysłowych i górniczych **przepadli kandydaci czeskich narodowych demokratów.** Znamienna jest też **klęska koździniowców.** Z powodu wystawienia tylko jednej listy **w 2/3 gmin do wyborów nie przyszło.** Niemcy przeważnie utrzymali stan posiadania. Wedle dotychczasowych wiadomości w 30 gminach powiatu cieszyńskiego Polacy uzyskali **około 330 mandatów.** W 13 gminach powiatu frysztadzkiego Polacy otrzymali **przeszło 140 mandatów.**

Odjazd kanclerza austrjackiego.

Warszawa. Tel. wł. (J). Wczoraj rano po 10 **wyjechał z Warszawy w kierunku Dziedzic kanclerz austrjacki ks. Seipel wraz z austrjackim min. spraw zagranicznych p. Grünbergerem,** oraz innemi towarzyszącemi mu osobistościami. Na dworcu żegnali odjeżdżających prezydent Witos, min. Seyda i Szydłowski, oraz kilku innych wyższych dygnitarzy państwowych, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. Kompanja honorowa oddała honory, zaś orkiestra odegrała hymn austrjacki.

W obliczu generalnego strajku pocztowego.

Warszawa. Tel. wł. (J). Pracownicy pocztowi i telegraficzni organizują na piątek wielki wiec, na którym ma być uchwalony powszechny strajk pocztowy, o ile do tej pory nie nadejdzie przychylna odpowiedź władz wyższych na memorjał, złożony przez urzędników państwowych.

ŚLEDZTWO ZA MORDERCAMI KOMISJI WŁOSKIEJ.

Ateny. (PAT.). Międzysojusznicza komisja śledcza pod przewodnictwem pułkownika japońskiego Shibouya przybyła dnia 17. bm. do Janiny i rozpoczęła niezwłocznie swe prace.

GĘSI OPUSZCZAJĄ POLSKĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Główny urząd przywozu i wywozu udzielił w sierpniu pozwoleń na wywóz przeszło 22 tysięcy sztuk gęsi, we wrześniu zaś udzielił pozwoleń na wywóz około 10 tysięcy sztuk gęsi.

LIGA NARODÓW ZAMIERZA WPROWADZIĆ MIĘDZYNARODOWĄ MONETĘ.

Warsawa. Tel. wł. (m). W kołach komitetu finansowego Ligi Narodów omawianą jest sprawa wypuszczenia monety, która posiadając stały kurs, mogłaby służyć jako **podstawa dla transakcji międzynarodowej.**

OSZCZĘDNOŚCI W MIN. OŚWIATY.

Warszawa. Tel. wł. (m). W min. oświaty odbywa się pod przewodnictwem min. Łopuszańskiego posiedzenie komisji oszczędnościowej, badającej, jakie pozycje możnaby ewentualnie **bez przeszkody** dla całokształtu prac oświatowych skreślić.

Przygoda kanclerza ks. Seipla.

Prezydent ministrów Austrji ks. Seipel miał **niemiła** przygodę podczas podróży do Polski. Jeszcze na terenie austrjackim do salonki, zajmowanej przez kanclerza wszedł w nocy kontrolor kolejowy, który śpiącego ks. Seipla w gburowaty sposób obudził i zażądał legitymacji.

Ponieważ nieporozumienie było wykluczone, chodziło więc widocznie o rozmyślną szykanę ze strony funkcjonarjusza, należącego do socjalistycznej organizacji. Zaiście to spotkało się z surowem potępieniem ze strony całej prasy.

Continental Cord

jest opona ELASTYCZNA, TRWAŁA oszczędza materjał pędny.

JENERALNA REPREZENTACJA NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ
GENS i S-KA w Warszawie
ODDZIAŁ LWÓW, Trzeciego Maja 15.

†

Aniela Kistrynowa

wdowa po kupcu

zaopatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 19 września 1923 r., przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 września 1923 r., o godz. 3 po poł. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają w smutku pogrążone

Dzieci.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę dnia 22 września 1923 r., o godz. 8 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Od piątku, 21 b. m. najwspanialszy film sezonu w 6 aktach

Kino LEW JEREMIASZ Kino LEW

Sabotażyści ukraińscy przed sądem doraźnym

Drugi dzień wielkiego procesu w Złoczowie.

(Telefonem od naszego specjalnie wysłanego sprawozdawcy).

Złoczów, 19. września.

(d). Gdy połowa z oskarżonych sabotażystów ze skruszonem sumieniem wobec trybunału, swoich obrońców i licznie zebranej w sali publiczności przyznała się do popełnienia zarzuconych im aktem oskarżenia zbrodni, przewodniczący trybunału wiceprezes Strawiński przystąpił do przesłuchania świadków.

Pierwszy zeznawał przodownik policji państwowej **Andrzej Zbroniec**, który brał intenzywny udział w prowadzonem przez komisarza **Mittlenera** śledztwie, a nawet spisywał protokoły. Świadek z całą stanowczością potwierdził zgodność protokołów policyjnych z niewymuszonemi zeznaniami oskarżonych, **nie** dając się przytem zbić z tropu przez obrońców, którzy z całą zaciekłością rzucili się na świadka za to, że temu w śledztwie udało się nagromadzić dowody obciążające oskarżonych. W szczególności taką animozją do Zbrońca odznaczył się adwokat złoczowski dr. Chomicki, któremu dotrzymywał miejsca dr. Baran z Tarnopola.

Następny świadek **Mikołaj Harmatiuk**, pozostający w więzieniu śledczem, potwierdził część zeznań swoich złożonych w śledztwie co do podpalenia folwarku w Chrabużnie. Resztę zeznań zmienił, co skrupulatnie zanotowano w protokole, **aby go pociągnąć do odpowiedzialności za złożenie fałszywego świadectwa wobec sądu.**

W dalszym ciągu przesłuchano waścicieli podpalonych folwarków, a to **Lipińskiego** z Chrabużny, **Zygmunta Brennholza** z Snowicza i **Chaima Lindera** z Młynowic, jako poszkodowanych, których straty sięgają w miljardy.

Z kolei zeznawali parobcy wiejscy z spalonych folwarków: **Jaworski, Malinowski i Kretyszyn.** Zgodnie z oskarżeniem opisali oni powstałe pożary, a nadto stwierdzili, że podpalacze strzelali do nich z bardzo bliska, bo z oddalenia do ośmiu kroków. Sabotażystów wobec tego nie ścigali, natomiast rzucili się do gaszenia gorejących stert.

Świadek **Heimberger**, czeladnik kowalski ze Sławny, zeznał, że **słyszał kilkakrotnie od oskarżonego Didyka o istnieniu jego tajnej organizacji terrorystycznej**, a nadto **przyznał, że chodził do Snowicza po pakunek z zapałami**, lecz nie miał pojęcia, co on zawierał.

Również świadek **Karatnicki** z Medenowa, pozostający w śledztwie o rabunek, potwierdził fakt założonej przez Wowka organizacji podpalaczy.

Bardzo ciekawemi były zeznania funkcjonarjusza kolejowego **Fedunczyka**, który szczegółowo opisał fakt, gdy w dniu 1. bm. **za stacją kolejową w Złoczowie znalazł petardę**, podłożoną pod szyny kolejowe, która mogła spowodować wielką katastrofę kolejową.

Obrońcy znowu postawili cały szereg demonstracyjnych wniosków, aby przewlec rozprawę, którym jednak energicznie sprzeciwił się prokurator Błoński. Trybunał wniosków tych nie uwzględnił z wyjątkiem tego, aby bezzwłocznie telefonicznie powołać fachową komisję wojskową z DOK. we Lwowie, któraby wydała orzeczenie co do zakwestionowanych w czasie rewizji u oskarżonych środków wybuchowych.

(Jak się dowiadujemy, komisja taka ze Lwowa wyjechała automobilem o godz. 11'45 **przedpołudn.** — Przyp. Red.).

ZAMIAST JEDNEGO — TRZY BAŁAGANY.

Berlin, (PAT). Nowy projekt waluty rządowej przewiduje uniezależnienie Banku Rzeszy od finansów państwa. Pieniędzy papierowych bez pokrycia **nadal wydawać się nie będzie.** Będą istnieć **trzy rodzaje** pieniądza: 1) waluta stała, oparta na majątku Niemiec, jako waluta zasadnicza, 2) marka papierowa jako pieniądz obiegowy, którą będzie można wymienić po pewnym kursie na walutę stałą, 3) marka złota, wypuszczona przez Bank Rzeszy niezależnie od prywatnego Banku Emisyjnego. Marka stała będzie wydawana **tylko za weksle**, pokrywane złotem, lub walutą obcą. Prasa podkreśla, że projekt ten jest bardzo skomplikowany.

Z KRAINY WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA.



Słynna kawiarnia Mahimura w Tokio, która w czasie trzęsienia ziemi uległa zniszczeniu.

Trzęsienie ziemi na Malcie i Sycylii.

Rzym. (PAT.). Z Syrakuz oraz z wyspy Malty donoszą, że dało się tam odczuć trzęsienie ziemi. Kilka domów uszkodzonych.

Londyn. (PAT.). Z Malty donoszą, że lekkie trzęsienie ziemi trwało tam 12 sek. Budynki zostały wstrząśnięte, lecz nie uległy zburzeniu. Ludność w panicznym strachu uciekała z domów i kościołów. **Donoszą z Sycylji, że odczuto tam również lekkie trzęsienie ziemi.**

Ekonomiczny podbój Rosji przez Niemców.

Sztokholm. (PAT.). Przybył tu były kanclerz Rzeszy Wirth. Zawarł on w Rosji układ, na mocy którego Niemcy korzystać będą z koncesji leśnych na południowy zachód od Piotrogrodu na obszarze **jednego miljona dziesięcin.** Akcjonarjusze zobowiązują się wzamian do **wykończenia linji kolejowej Ryga—Moskwą i wybudowania szeregu zakładów przemysłowych** z kapitałem 7 miljonów rubli złotych.

3)

K. H. STROBL.

Tajemnica grobowca na Pere-Lachaise.

Przełożył z oryginału

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

Otóż, pani Wasilskaja nie przedstawiała dla malarza portretów wielkich trudności. Nie należy ona do tych dam w bieli, czerwieni czy zieleni, które widuje się w „salonie dwunastu”. Jest to, że tak powiem — dama nijaka.

Z odkrytą głową stoi w otwartem oknie, a ciało ma piękne... to przyznać należy. Głowa ta jest obrazem nieco cierpkiej, jesiennej piękności kobiety liczącej około pięćdziesięciu lat. Mądre, zimne oczy pod wspaniale zarysowanemi łukami brwi, mięsisty, rosyjski nos, pełne, kwitnące usta, których czerwone, krwiste wargi nieco odstają od silnych, białych zębów, podczas gdy okrutny a zimny uśmiech, — prawdziwy uśmiech Giocondy, — raczej przeczuwać się daje, aniżeli rzeczywiście istnieje. Niezwykle ukształtował malarz jej ręce. Palce są tak długie i ostro zakończone, i tak dziwny cień na nie pada, że wyglądają prawie jak szpony.

O, patrząc na ten portret wyobrazić sobie można, że pierwsze młodociane szaleństwa miłosne tej kobiety musiały darzyć niewypowiedzianem szczęściem.

Z tym portretem zgadza się prawie w zupełności to, co mi sąsiedzi Wasilskiej opowiadali. Gdy wreszcie bowiem zdecydowałem się zarobić ofiarowane testamentem 200.000 fr., rzecz jasna, począłem się o nią rozpytywać. Nikt przecież nie zgodziłby się mieszkać przez rok cały w grobowcu zupełnie nieznanej sobie osoby. Pragnie się przecież wiedzieć, komu codziennie trzeba mówić: — dobranoc!

Otóż opowiedziano mi masę niezwykłych rzeczy, ale, zdaje się, że jeszcze więcej przemilczano. Zapewne to, co najniezwyklejsze i najbardziej niewiarygodne, aby nie zostać przez słuchającego wyśmianym. Dobrzy ludziska bowiem nie wiedzą, ile właśnie człowiek w moim rodzaju znieść potrafi nieprawdopodobieństwa i jak ono oddziaływa na umysł, o fantazji skrępowanej liczbami i eksperymentami.

Pani Wasilskaja kochała przeto sztukę, jak tego spodziewać się można było po jej usposobieniu à la caryca Katarzyna. Pozostał po niej cały zbiór obrazów przedewszystkiem z okresu od Goyi do van Gogha. Wszystkie one przedstawiają nagie ciała. Krajobrazy, martwa natura, portrety, zdaje się nie pociągały jej wcale.

Do tego zbioru dołączyć należy analogiczny w zasadzie gabinet porcelanowy. Nimfy i najady, Afrodyty i Galateje, oraz gracje, dzieła rąk mistrzów z Miśni, Nimfenburga, Wiednia i Sevres. Posążki, na których pięknych kształtach gra światło. Kochanki wytwornych królów, kobiety, którym miło było znaleźć się jako boginie dźwigające lichtarze lub zwierciadła, na toaletach swych przyjaciół.

Ale pani Wasilskaja kochała nietylko sztukę, bo taka miłość rodzi zawsze tęsknotę za życiem.

Miewała ona bardzo brutalne ucieszne zachcianki. Niby Katarzynie II. przyprowadzano jej młodych mężczyzn. To znów wychodziła z domu nieraz w męzkiem przebraniu, aby włóczyć się po ulicach i, Bóg wie, jakich poszukiwać przygód. Czasem wynajmywała apartamenta jakiegoś wielkiego hotelu i urządzała w nich wspaniałe zabawy. Przypominam sobie, że słyszałem tu i tam o tych nocnych hulankach, będących na poły jakimś balem dworskim, a na poły orgją. Zabawy te przez kilka dni zaprzątały uwagę Paryża.

Czasem jej żądza miłości wkraczała w dziedzinę okrucieństwa. Żadna pokojówka długo u niej wytrwać nie mogła. Zwykła ona, wzorem dam rzymskich, kłuć pokojówki długiemi szpilkami, lub piec je z nienacka szczypcami do włosów. Prawdziwie książęce i antyczne skłonności, tylko, że nasze paryskie pokojowe nie czuły się zobowiązane znosić tego, na co ongi godzić się musiały libijskie i perskie niewolnice.

(C. d. n.)

Otwarcie nowego mostu kolej.

(s) Onegdaj odbyła się w dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie uroczystość otwarcia i oddania do użytku nowego wiaduktu kolejowego w Krowince obok Trembowli. Uroczystość odbyła się w obecności prezesa dyrekcji inż. Hory, kierownika mostów radcy inż. Dziekońskiego, tudzież kontrolorów radcy Łukasiewicza, inspektora Wachtera, i wielu innych inżynierów kolejowych, którzy pierwszym bogato dekorowanym pociągiem próbnym przyjechali nowym mostem w towarzystwie kierownictwa budowy oraz delegatów przedsiębiorstwa budowy inżynierów Majbluma i Landaua ze Lwowa.

Dawny most uległ zniszczeniu podczas odwrotu wojsk rosyjskich w r. 1817. Ruch kolejowy na linji z Tarnopola do Kopyczyniec utrzymywany był w tem miejscu początkowo po moście tymczasowym, zbudowanym przez wojskowe formacje kolejowe. Z początkiem lata r. 1922 przystąpiła dyrekcja kolejowa do trwałej odbudowy. Nowy most zbudowany w całości z kamienia, przekracza piękną dolinę z Krowinki siedmioma łukami o świetle 10 m. każdy, wspartemi na zgrabnych filarach. Projekt odbudowy wykonało w całości biuro mostowe dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie, a koszt budowy wynosi trzy miljardy sześćset miljonów marek. Uroczystość zakończyła się pięknem przemówieniem p. prezesa inż. Hory i wspólną fotografją.

Dr. Jurkiewicz żegna zarząd m. w Kołomyi.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, we wrześniu.

Kierownik Tymcz. Zarządu miasta dr. Jurkiewicz złożył na ręce p. starosty rezygnację ze swego stanowiska, tłumacząc się złym stanem zdrowia i tem, że tajne knowanie pewnych jednostek, które ze względu na swoje osobiste interesa pragną opanować Zarząd miasta, przeszkadzają mu w dalszem wykonywaniu jego odpowiedzialnych funkcji. Nazwisko dr. Jurkiewicza chlubnie jest połączone z najpiękniejszemi kartami historji rozwoju Kołomyji, nic więc dziwnego, że z tego powodu niezwykłe oburzenie opanowało miastem, co też miało swój wyraz na ostatniem posiedzeniu Zarządu miasta. Pp. dr. Schorr, prof. Spólnicki, aptekarz Neider i inni, przemawiając kolejno, potępili postępowanie jednostek, które działają na szkodę obywateli, powodując ustąpienie człowieka tak nieskazitelnego i bezinteresownego w swej ofiarnej pracy, jakim jest dr. Jurkiewicz. Wyrazem powyższego była odpowiednia rezolucja uchwalona jednogłośnie przez Zarząd miasta.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Wielebnemu Duchowieństwu, Wszystkim Stowarzyszeniom i Znajomym, którzy wyrazili mi współczucie z powodu śmierci mego męża i oddali Mu ostatnią przysługę — a nadto Wiel. dr. Kozubskiemu za troskliwą opiekę nad chorym, składam na tej drodze serdeczne podziękowanie. 6026

Sambor, 18 września, 1923.

Zofja Ciechanowska.

OKAZYJNIE NISKIE CENY materjī angielsk. na ubrania, płaszcze i kostjumy. Import sukna, Pańska 17a, III. piętro. 540-20

Podróż Rasmusena do Bieguna Północnego Wspaniały obraz w 5 aktach z życia ludów i zwierząt północy. Dziś po raz ostatni. Kino **LEW.**

Artystka z reputacją Wzruszający dramat w 7 aktach. — W głównej roli Priscilla DEAN **KINO CHIMERA**

NIEPRZEŚCIGNIONY W SWEJ FASCYNUJĄCEJ MOCY, PEŁEN EMOCJI ORAZ UPOJNEGO CZARU WIELKI DRAMAT W 6 AKTACH P. T.

ROMANS PIĘKNEJ GRZESZNICY

MARYSIEŃKA KOPERNIK

Kolejarze — a III Targi Wschodnie

(Stb) Tegoroczna wystawa targowa była znacznie lepiej obesłana, aniżeli wystawa z r. 1922. Na stację kolejową Targów dowieziono w r. 1923 212 wagonów z eksponatami, z tego 29 zagranicznych, podczas gdy w roku ubiegłym przybyło 184 wagonów, z tego 23 zagranicznych.

Kolejarze polscy z wszystkich dzielnic, zdając sobie sprawę z olbrzymiej doniosłości „Targów Wschodnich“ dla całokształtu życia gospodarczego państw. od najwyższego urzędnika do najniższego funkcjonarjusza spełniali z zaparciem siebie swe obowiązki. To też eksponaty przeznaczone na III. Targi Wschodnie, a reprezentujące nieocenioną wartość zostały przewiezione w setkach wagonów w przeciągu kilku dni z nadzwyczajną sprawnością i bez opóźnień.

Po zakończeniu Targów Wsch. przeprowadzono odwiezienie tych eksponatów z równą sprawnością i szybkością dzięki ofiarnej pomocy naszych kolejarzy.

Szczególne zasługi położyła dyrekcja lwowska, która w porozumieniu z dyrekcją stanisławowską wydała na czas odpowiednie zarządzenia celem sprawnego przesyłania eksponatów na miejsce przeznaczenia, a ponadto urządziła cały aparat pracowników, których zadaniem było wykonywanie zleceń udzielanych przez wystawców jakoteż udzielanie informacji w sprawach fachowych kolejowych.

Liga obrony powietrznej państwa.

Utworzyła się w Polsce liga obrony powietrznej państwa pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej i komitetu honorowego, do którego wchodzą prezes rady ministrów, marszałkowie Senatu i Sejmu, ministrowie: spraw wojskowych, wewnętrznych i kolei żelaznych, kardynał Kakowski i inni.

Liga ma na celu propagandę lotnictwa słowem i drukiem, tworzenie lotnisk, kształcenie personalu fachowego, posiadanie własnych przedsiębiorstw i popieranie inicjatywy prywatnej w kierunku rozwoju własnego przemysłu lotniczego.

Na powyższe cele potrzebne są znaczne kapitały i dlatego też fundusze ligi powinny się utworzyć głównie z dobrowolnego, stałego opodatkowania się wszystkich obywateli Polski.

Administracyjnie liga dzieli się na okręgi (według województw), powiaty (według starostw) i koła miejscowe.

Tymczasowy lokal ligi mieści się w Warszawie przy ul. Szopena nr. 3.

Z OPERY.

—o—

WYSTĘPY BEDLEWICZA I DRABIKA.

Lwów, 19. września.

Nowy sezon teatralny rozpoczął się pod znakiem opery. Jakkolwiek bowiem mówi się u nas dość często (zwłaszcza w komisji teatralnej) o konieczności zwinięcia działu operowego w teatrze miejskim, to jednak zawsze — ilekroć zajdzie potrzeba wystąpienia reprezentatywnego czyto wobec swoich czy też obcych — wybór pada na pomiatanego operowego Kopciuszka, który z reguły odnosi sukces — zarówno moralny jak też i materjalny.

Okres Targów Wschodnich oraz zjazd kupiectwa zarówno swojskiego jak i obcego stworzył taką „reprezentatywną“ konieczność, nic więc dziwnego, iż sfery odpowiedzialne chwyciły się wypróbowanego środka i rzuciły na początek sezonu szereg przedstawień operowych, które odniosły pełny sukces. Dla bywalców teatralnych atrakcją były główne nazwiska dwu nowozaangażowanych śpiewaków p. Bedlewicza oraz p. Drabika.

P. Bedlewicz nie jest nowicjuszem na scenie lwowskiej. Stawiał na niej ongiś pierwsze kroki artystyczne. Kilkuletni pobyt w Poznaniu i praca pod kierunkiem dyrygentów tej miary co Dołżycki i Stermicza pozostawiła na sztuce młodego artysty niezatarte ślady. Słyszałem p. Bedlewicza w roli Don Josego w Carmen. O ile mi wiadomo był artysta w tym dniu niedysponowany, nie mogłem więc uchwycić w całej pełni walorów jego materjału głosowego. Odkładając tę kwestję do dalszych występów artysty zaznaczę, iż posiada on bardzo piękną frazę muzyczną oraz nieskazitelną dykcję, a więc zalety niepoślednie — wśród naszych młodych śpiewaków niestety coraz rzadziej spotykane.

Nie mógłbym natomiast przejść bez zastrzeżeń ponad sztuką aktorską p. Bedlewicza. Znać wprawdzie wysiłki, starania i dobre chęci, które nie zawsze jednak odnoszą skutek. Uderza przedewszystkiem nieruchomość maski twarzy (co w Carmenie zwłaszcza razi), następnie zaś pewna wymuszoność i schematyczność w grze. Ma się wrażenie, iż artysta obliczył i odważył z drobiazgową dokładnością każdy ruch, każdy gest i krok każdy — następnie zaś powtarza to z nieznośną pedanterją na scenie. Grze jego brak bezpośredniości i życia — jest suchą i szablonową. Scena w akcie drugim w czasie tańca Carmeny mogłaby tu służyć za przykład. Ani w twarzy, ani w postaci Don Josego-Bedlewicza nie było przejęcia się rolą. Uśmiech konwencjonalny — przyklaskiwanie jakby od niechcenia... Gdy za sceną odzywa się trąbka żołnierska w duszy Don Josego zaczyna się walka. Staje on przed dylematem: Carmen czy też obowiązek. Walkę tę należy odtworzyć scenicznie. P. Bedlewicz pominął to zupełnie. Odwrócony od kończącej tanice Carmeny słuchał jedynie fałszywie grającej trąbki. W akcie III — fatalnie uprzedził wiadomość Micaëli o chorobie matki — wstrząsem ciała i przerażeniem w twarzy...

Są to drobiazgi wprawdzie — ale można i należy je za wszelką cenę usunąć rażą bowiem i psują wrażenie całości, które odnośnie do p. Bedlewicza możnaby zamknąć określeniem: bardzo dobre. Scena nasza pozyskała w młodym śpiewaku cenną i pożyteczną siłę polską, którą ze szczerą radością witamy.

Te same słowa należałoby odnieść również do p. Drabika, tenora opery warszawskiej, który kreował onegdaj rolę Rudolfa w Cyganerji. Trema i zdenerwowanie krępowały swobodę głosową artysty, więziły tony — przerywały frazy, tak, iż zdecydowanego sądu o sztuce p. Drabika po tym jednym występie wypowiedzieć nie można. Były jednak w jego partji momenty tak silne i tak piękne — głos brzmiał często tak szlachetnie, iż można mieć jak najpiękniejsze nadzieje na przyszłe występy, gdy artysta opanuje już tremę i oswoi się z publicznością. Doskonale przedstawia się natomiast strona aktorska w sztuce p. Drabika. Znać tu rękę dobrych reżyserów — świetne wzory, widziane naocznie, przedewszystkiem zaś wrodzony talent i zdolność w tym kierunku.

Partję Mimi śpiewała p. Popowiczówna. Dawno już nie widziałem roli tej tak trafnie odtworzonej, jak onegdaj. Świetna szkoła p. Oleskiej wycisnęła na sztuce wokalnej artystki niezatarte piętno. Całość sprawiała silne wrażenie. Czynniki odpowiedzialne powinny zwrócić na młodą artystkę baczną uwagę. Zasługuje ona na to w całej pełni.

Resztę obsady dawnej i dobrze znanej stanowili: czarująca swym przepięknym głosem Lipowska, świetny wokalnie Cyganik, subtelnie wyzyskujący wszelkie nuance scenicznej kreacji Dolnicki, bez zarzutu Martini i jak zawsze niezastąpiony Schmidt.

Inscenizacja opery była nowa. W wielu wypadkach trafna, w kilku natomiast — nie. Zajmiemy się temi kwestjami w osobnym artykule. Na razie ograniczamy się jedynie do pochwały za dobre chęci i postęp widoczny na tem również polu.

Dr. Juljusz Bańcki.

Na Ukrainie szaleje malarja.

(Korespondencja własna).

Pogranicze polsko-sow., 17. września.

Z Charkowa donoszą:

Oficjalnie stwierdzono zastraszający wzrost wśród ludności Ukrainy sowieckiej **epidemji malarji.** Wedle urzędowych danych, ilość zarejestrowanych wypadków dosięgła **239.219 osób.** Wzrosła również śmiertelność. Rząd ogłosił konieczność rozpoczęcia „szturmowej akcji“ z coraz bardziej wzmagającą się epidemją.

Jak będzie obliczany podatek majątkowy.

W myśl uchwalonej już przez obie Izby prawodawcze ustawy o podatku majątkowym, przedmiotem tegoż podatku jest wszelki majątek nieruchomy i ruchomy po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają, według stanu z dnia 1 lipca 1923 r.

Co do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, ustawa postanawia, że wartość przeciętną majątku takich przedsiębiorstw obliczać należy na podstawie ksiąg handlowych bez potrącenia wartości kapitału zakładowego (akcyjnego) i zapasowego (rezerwowego) przyczem:

1) bilansową wartość majątku w nieruchomościach, maszynach, urządzeniach technicznych, narzędziach i innych środkach produkcji, jako też środkach komunikacyjnych i przewozowych oraz w urządzeniach biurowych, ulegnie przewalutowaniu w zależności od czasu ich nabycia, drogą przemnożenia pierwotnych cen nabycia przez współczynniki, które ustali minister skarbu;

2) wartość papierów procentowych oraz walut zagranicznych, jakoteż należności w tych walutach, obliczy się według przeciętnego kursu, względnie szacunku giełdowego za czerwiec 1923 r., a remanent (zapas) towarów, według cen obiegowych na 1 lipca 1923 r.

TELEGRAMY.

GDAŃSK ZALEWA NAS BIBUŁĄ KOMUNISTYCZNĄ.

Gdańsk. (PAT.) „Gazeta Gdańska“ donosi, że agitatorzy bolszewiccy utworzyli w Gdańsku **centrale, przy pomocy której przesyłają do Polski odezwy komunis.yczne oraz rozmaite pisma komunistyczne, sprowadzane z Niemiec.**

JAK SIĘ PASKUJE CUKREM?

Warszawa. Tel. wł. (J). Zwracają uwagę powszechną, że właściciele cukrowni od kilku już dni wstrzymali się z wydaniem cukru, powołując się na brak rzekomy tego artykułu. Tymczasem jak się okazuje, **byli oni poinformowani o spodziewanej w najbliższych dniach podwyżce kursu złotego polskiego, według którego, jak wiadomo, kalkulują się** każdorazowe ceny cukru. Obecnie po podwyżce kursu złotego polskiego cukier znowu się ukazał, ale już po znacznie wyższych cenach.

—o—

ODZNACZENIE GOŚCI AUSTRJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Min. spraw zagr. republiki austrjackiej **p. Grünberger,** oraz pos. austrjacki w Warszawie p Post pojawili się na przyjęciu w prezydjum Rady ministrów w odznakach nadanych im świeżo Wielkiej wstęgi „Polski Odrodzonej“.

—o—

CO PORABIA „LWÓW“?

Warszawa. Tel. wł. (M). Nadeszła tu wiadomość, że w Kurytybie ukonstytuował się specjalny komitet przyjęcia statku „Lwów“. Na czele komitetu stanął konsul Rzpltej p. Miszke, oraz senjor kolonji polskiej dr. Kosobudzki. Statek będzie witany z należnymi honorami w porcie Rio de Janeiro. W porcie parańskim „Lwów“ spodziewany jest 20. września.

—o—

KRÓL HISZPAŃSKI ZACHOROWAŁ.

Wiedeń. (AW). Wedle nadeszłych tu z Madrytu wiadomości, **król Alfons zachorował i miał opuścić swą rezydencję. Stąd rozeszły się pogłoski, że został on uwięziony.** Panuje ogólne przekonanie, **że króla zmuszono do podpisania dekretu o skonfiskowaniu majątku b. ministra spraw zagr. Alby.**

—o—

Najgorszy pieniądz na świecie.

Wiedeń. (AW). Tut. dzienniki dowiadują się z Berlina, że na tamt. giełdzie dolar doszedł dziś przedpołudniem do 300, a nawet do 330 miljonów marek niem. W ten sposób marka niem. stała się obecnie najgorszym pieniądzem na świecie, gorszym nawet niż rubel sowiecki. W samym Berlinie panuje na razie spokój, ale w okolicznych gminach **bandy włóczęgów pladrują tak, że właściciele majątków musieli uciec się pod opieke karabinów maszynowych, które ustawili na polach. Zapowiadają się rozmaite strajki w związku z wzrostem drożyzny. Śmiertelność wśród ludności ogromnie się wzmogła.**

Olbrzymi pożar w Starym Samborze.

50 domów spalonych. — 80 rodzin bez dachu.

(Telefonem od naszego koresp.)

(K). We wtorek popołudniu wybuchł w Starym Samborze wielki pożar, który z powodu silnego wiatru objął **cały kompleks domów.** Gwałtowny ten pożar zdołano dopiero o północy zlokalizować. Ze względu na silny wiatr, akcja ratownicza była bardzo utrudniona. W rezultacie **spaliło się 50 domów mieszkalnych, a bez dachu zostało 80 rodzin.** Rozpacz wśród pogorzelców jest wielka ze względu na zbliżające się zimno.

We środę w południe przybył tu samochodem wojewoda **Grabowski** w towarzystwie naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej **Maszkowskiego** i okręgowego komendanta policji państwowej insp. **Wiczyńskiego.** Po zbadaniu przyczyny i rozmiaru wielkiej tej katastrofy, wojewoda Grabowski wydał odpowiednie zarządzenia.

Z ziemi stanisławowskiej.

Teatr im. Al. hr. Fredry ubiegłej soboty rozpoczął sezon pod dyrekcją Henryka Cepnika, pod którego reżyserją wystawiono komedję Fredry „Pan Geldhab“, poprzedzoną literacka conferencje na temat twórczości Fredry, a w szczególności jego utworu „Pan Geldhab“, poczem rozwinąwszy swój program pracy dyrekcyjnej, dyr. Cepnik oklaskiwany przez publiczność, rozpoczął przedstawienie, które w miarę istniejącego materjału aktorskiego stało pod znakiem powodzenia. P. Orwicz w roli Geldhaba, p. Kuźmińska w roli Flory, p. Hudec jako książę Radosław, p. Korczowski jako Lisiewicz, p. Ostropolski w roli rotmistrza Lubomira, p. Ryś w roli majora, p. Nawrocki w roli Piórka, pp. Białoskórski i Wacławski w epizodach wywiązali się ze swych zadań poprawne i ponad przeciętność. W sobotę wystawione będzie Wyspiańskiego „Wesele“.

Pożegnanie pułk. Franciszka Guzika, który odchodzi na stanowisko Szefa Intendantury IX O. K. w Brześciu Litewskim, odbyło się przy współudziale pułk. Chlebowskiego, mjr. Kozłowskiego, jakoteż wszystkich oficerów gospodarczych garnizonu stanisławowskiego w sobotę, dnia 15. bm. Pułk. Guzik, w uznaniu jego wydatnej pracy odchodzi na wyższe stanowisko, pozostawiając po sobie serdeczną pamięć prawego obywatela i wzrowego oficera. W dalszej karjerze: Szczęść Boże!

W sprawie ppułk. Bielakowskiego i artykułów przeciw niemu, umieszczonych na łamach „Gazety Porannej“, został wysłany przez posła p. Zagajewskiego list do p. Ministr Spraw Wojsk. Poseł Zagajewski dołączył do listu odnośne artykuły, domagając się natychmiastowego załatwienia sprawy i prosząc o powiadomienie go o wyniku śledztwa. Sprawa ta przybiera charakter coraz bardziej senzacyjny, mamy jednak wrażenie, że p. Orwicz nie ustanie w swej pracy która musi doprowadzić do celu.

Wieści z Jarosławia.

ZŁODZIEJ KOLEJOWY I JEGO KOCHANKA. — OTWARCIE BOISKA SPORTOWEGO K S. 2 P. W. Ł. — PRZENIESIENIE INSPEKTORA SZKOLNEGO.

(Od naszego korespondenta.)

(s.) Onegdaj schwytała tutejsza policja państwowa niebezpiecznego złodzieja kolejowego 25-letniego Jana Wilczka, operującego na szlaku kolejowym Kraków—Warszawa oraz jego kochankę Marję Horwat z Pawłosiowa. Wartość zakwestjonowanych u nich rzeczy, pochodzących z kradzieży, jak precjoza, futra, materje, płaszcze gumowe, bielizna itp. przedstawia kwotę około 1 miljarda mkp. Tak Wilczka, jak i Horwatównę odstawiono do sądu okręgowego karnego w Przemyślu.

Onegdaj w Jarosławiu odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia boiska sportowego K. S. 2 p. W. Ł. Prócz delegacji sportowych klubów miejscowych, można było zauważyć zastępcę DOK. w Przemyślu generała **Jarosza** z żoną, dowódcę tut. garnizonu generała **Paulika,** starostę **Olszewskiego** i cały szereg osobistości. O godzinie 10 rano ks. kan. **Lisiński** odprawił mszę św. **polową** i dokonał poświęcenia boiska, poczem wygłosił podniosłe kazanie. Bezpośrednio po tem zabrał głos im. K. S. 2 p. W. Ł. dowódca 2 p. W. Ł. major **Popiel** i przedstawił znaczenie sportu, po którym przemawiali: prezes S. K. S. „Jarosławia“ prof **Tenczarowski** oraz **E. Schiffman** imieniem Ż. T. G. S. „Drör“. Popołudniu otwarcia boiska dokonała generałowa p **Paulikowa,** przez przerwanie taśmy papierowej u wejścia na boisko i rzucenie piłki nożnej, po czem po odebraniu darów od klubów miejscowych jakoteż K. S. „Lechji“ A. Lwów, rozpoczęły się zawody piłki nożnej miedzy K. S. 2 p. W. Ł. a K. S. „Lechja“ A. Lwów z wynikiem 3:3.

Wieczór odbyła się zabawa taneczna w salach Kasyna 2 p. W. Ł.

Inspektor szkolny p. **Edward Korelewski** został przeniesiony na stanowisko starszego referenta do kuratorjum lwowskiego. W miejsce jego został przydzielony do Jarosławia inspektor szkolny z Żydaczowa p. **Wawszczak.**

Kronika kołomyjska.

Oświetlenie miasta jest w Kołomyji i tak bardzo mizerne, gdyż jest to bolączka, która niestety nie da się jeszcze tak szybko usunąć. Zarząd miasta nie posiada odpowiednich funduszów, ni subwencji, by uzupełnić teraz wszystko to, co zniszczyły długie lata wojny. Jednakowoż gazownia miejska powinna się usilnie starać o nienaganne funkcjonowanie, gdyż mieszkańcy narażeni są na to, iż kilka dni nawet muszą pozostawać bez światła, co specjalnie daje się odczuwać w lokalach publicznych.

Zarząd miasta w Kołomyji uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu przystąpić do Związku komunalnego miast i Związku aprowizacyjnego w Krakowie.

Taryfa dorożkarska jest wyznaczona w Kołomyji tylko dla dorożkarzy, a nie dla publiczności, która zmuszona jest wedle widzimisię dorożkarza płacić horendalne sumy, specjalnie za jazdę z dworca, zbyt daleko oddalonego od miasta. Przytem aroganckie zachowanie się szczęśliwych właścicieli pojazdów wobec gości jest tak prowokujące, że władze absolutnie powinny wglądnąć w ten stan rzeczy i ukrócić nieco samowolę rozpanoszonych paskarzy dorożkarskich.

Komisja szkontrująca pod przew. radnego p. Neidra, przedłożyła Zarządowi m. swe sprawozdanie z gospodarki miejskiej. Rada przyjęła sprawozdanie do wiadomości i uchwaliła jednogłośnie wnioski komisji szkontrującej, a mianowicie: 1) Rada miasta zechce przyjąć zamknięcie rachunków za czas od 1. stycznia do 31. sierpnia 1923 do zatwierdzającej wiadomości. 2) Komisja szkontrująca przeprowadziła przy współudziale ukwalifikowanego znawcy w książkowości szkontrum i stwierdziła nadzwyczajną punktualność i sumienność w wydatkach ze strony Zarządu miasta i Magistratu, tembardziej, jeżeli się zważy, w jak ciężkiem położeniu z powodu stałej dewaluacji finansy miasta się znajdują — stawia wniosek na wyrażenie Zarządowi miasta i Magistratowi votum pełnego zaufania i podziękowanie za tę sumienność.

Giełda.

Z dnia 19 września.

Z powodu przerwy linii telefonicznej Lwów—Warszawa i Lwów—Kraków—Wiedeń notowań giełd warszawskiej, krakowskiej i zurychskiej nie otrzymaliśmy

—o—

Warszawa. (M.) W Gdańsku płacono wczoraj za markę polską 74.812.50 do 75.187½, przekazy na Warszawę 69.825 do 70.175.

Lwowscy sędziowie przysięgli bez poczucia obowiązkowości.

(—) Rozprawa przeciw 10 ruskim sabotażystom, mimo zapowiedzi na poniedziałek, dotychczas nie mogła się rozpocząć a to z powodu niestawienia się już cztery razy przepisanej ilości sędziów przysięgłych.

W poniedziałek jawiło się zamiast najmniej wymaganej ilości 24 sędziów, tylko 18, we wtorek 20, wczoraj zaś 23. Absentującym się sędziom wymierzono najwyższe kary tj. grzywny w kwocie 40.000 marek.

Jakkolwiek prokurator zgodził się na to ażeby mimo braku przepisanego kompletu rozpocząć losowanie, adwokat dr. Szuchiewicz wniósł sprzeciw, który trybunał musiał uwzględnić i z tego powodu rozprawę poraz trzeci odroczył.

Ze względu na żydowskie jak też ruskie święta rozprawę odroczono do soboty godz. 9 rano.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Dziś na giełdzie warszawskiej notowano dolary 289 tys., markę niemiecką 0.0017.

GIEŁDY NIEMIECKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Na wczorajszej giełdzie gdańskiej notowano markę polską 67 do 69 tysięcy. Przekazy na Warszawę 65 do 67 tysięcy. Dolary 190 miljonów. W Berlinie dolary 220 miljonów, funty angielskie 990 milj.

Kronika.

Lwów, 18 września.

Rzecz godna poparcia. Dyrekcja kinoteatru „Wanda" przy ul. 3-go Maja urządza w najbliższą niedzielę tj. 23 bm. o godz. 12 w południe nadzwyczajne przedstawienie po cenach zniżonych, z którego czysty dochód przeznaczony jest na rzecz Stacji ratunkowej.

Wpisy na bezpłatne kursy dla dorosłych nieumiejących czytać i pisać, odbywają się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godziny 12—2 rano i 5—6 popoł. w biurze kursów dla dorosłych, pl. Św. Ducha 3, II. p. Nauka rozpocznie się z początkiem października 1923.

Ulgowe przejazdy kierowników starostw. Na podstawie reskryptu M. K. Ż. legitymacje urzędnicze typu ustalonego dla pracowników państwowych, wydawane kierownikom starostw, uprawniają do otrzymania ulgi 50%-wej na przejazd kolejami państwowemi w klasie dowolnej.

(—) **Rewizje za magazynami paskarskimi.** Przy komendzie Lwów—Miasto został na nowo kreowany oddział lotny pod kierownictwem asp. Konarskiego, który zaraz w pierwszym dniu w Rzeźni miejskiej zakwestjonował trzy wagony smalcu, zamagazynowanego w celach paskarskich. Ponieważ dyr. Rzeźni p. Krzyształowicz nie mógł udzielić należytych wyjaśnień, magazyny te opieczętowano a śledztwo toczy się.

(—) **Postrzelenie posterunkowego.** Starszy posterunkowy P. P. Ignacy Paszko stał onegdaj w Żółyni, koło Łańcuta, na czatach koło domu bandyty Antosza. Nagle ciszę nocną zamącił jakiś szmer i w tej chwili padł strzał z karabinu i zranił posterunkowego lekko w nogę.

(—) **Aresztowanie awanturniczych pijaków.** Za awantury i opilstwo oddano wczoraj do aresztów policyjnych: Pawła Łapana, zam. przy ul. Ormiańskiej 30, Stanisława Kluka, zm. przy ul. Św. Michała 3, i wreszcie 20-letnią Katarzynę Pokida, zam. przy ul. Szkarpowej 5.

(—) **Niewierna służąca.** Kazimiera Łonnicka doniosła policji, że służąca, 16-letnia Katarzyna Bilik z Łanów, pow. Bóbrka, skradła jej garderobę, wartości 2,755.000 mk. i zbiegła.

(—) **Zabłąkane źrebię.** Posterunkowy Iwaszkiewicz oddał wczoraj do II miejskiego komisarjatu źrebię, które zabłąkało się na ul. Kaźmierzowskiej. Źrebię jest czarnej maści i ma białą strzałkę na czole.

(—) **Kradzieże.** Markusowi Bauerowi, zam. Na Bajkach 16, skradziono zegarek ze złotym wisiorkiem, wartości 3 milj. mk. — Włodzimierzowi Krysie, zam. przy ul. Potockiego 104, skradziono 9 słoików konfitur, wartości 2 milj. mk. — Z ganku przy ul. Św. Marka 48, skradziono Jakóbowi Bauerowi, poduszkę, wartości 1.500.000 mk. Z mieszkania przy ul. Gródeckiej 62, skradziono Opatowi Cezarowi, złotą branzoletkę, wartości 6 milj. mk.

Z KRAJU.

(—) **Olbrzymie świętokradztwo.** — W nocy na 16. bm. jacyś świętokradzcy dostali się do kościoła parafialnego w Ostówku, pow. Rasiński, koło Lublina, gdzie obrabowali kościół z kosztowności, wartości około 1 i pół miljarda mk., Między innemi skradziono tam 3 kielichy mszalne, 1 krzyż srebrny o wadze 1 i pół funta, 1 komplet naczyń do chrztu, 12 lichtarzy i inne drobiazgi.

Reforma prawa małżeńskiego przez Dra Zygmunta Maudla, adwokata w Krakowie, omawia popularnie problem rozwodu, separacji i ślubów cywilnych według prawa trójdzielnicowego. Cena 60.000 mkp. Do nabycia w księgarniach i u autora, Kraków, Rynek gl. 22.
388-4

NADESŁANE.

KOSMETYKA NA III. TARGACH WSCHODNICH.

Ogólną uwagę zwiedzających Targi Wschodnie zwracał skromny ale bardzo gustownie udekorowany Kiosk wyrobów kosmetycznych „Cazimi-Metamorphosa" z pośród wyrobów, jak mydło, puder itp. musimy wyróżnić Krem — Metamorphosa, który jest najdoskonalszym niezastąpionym środkiem do radykalnego usuwania wszelkich defektów cery i przy stałem używaniu utrzymuje cerę zawsze świeżą matową. Dużo nie będziemy pisać o wyrobach wspomnianej firmy, jednak musimy nadmienić, że krem — Metamorphosa zyskał wszechświatową sławę i mamy wrażenie, że wszystkie piękne lwowianki używają tylko tych wyrobów kosmetycznych. Kto raz użyje, zostaje stałym odbiorcą—rekomendatorem doskonałych, bezkonkurencyjnych wyrobów „Cazimi-Metamorphosa" 6054

Architekt ADOLF SIFER
Lwów, Tarnowskiego 32, Tel. 443.
PLANY, KOSZTORYSY, BUDOWLE.
5734-1

Obchód setnej rocznicy urodzin Kornela Ujejskiego.

(p.) Dnia 16 września odbyła się w Pawłowie, miejscu urodzenia a zarazem wiecznego spoczynku nieśmiertelnego twórcy Chorału, Kornela Ujejskiego, uroczystość obchodu setnej rocznicy urodzin poety. Ze Lwowa przybyła osobnym pociągiem delegacja Rady miejskiej, „Gwiazdy" ze sztandarem, Tow. im. Kościuszki i innych Stowarzyszeń, młodzieży szkolnej, mieszczaństwa itd. Miejscowy i okoliczny lud polski i ruski wziął także tłumny udział w uroczystości.

Długi orszak z chorągwiami i wieńcami udał się do kaplicy pałacowej, gdzie przyjaciel zmarłego poety ks. Skalski odprawił Mszę św., zaś ks. Janik, przeor OO. Dominikanów lwowskich wygłosił piękne kazanie.

Po kazaniu ruszył duży i barwny pochód przez wieś ku cmentarzowi, gdzie przy mogile zgromadziła się rodzina: syn Roman Ujejski, wnuczka p. Henryka **Bartmańska i małżonek jej p. Józef Bartmański z dziatwą, pp. Juljusz, Adam i Stanisław** Ujejski itd. Po egzekwjach żałobnych przemawiali: radca sądu i przewodniczący komitetu kamioneckiego p. Jakubowski, prof. Wolańczyk ze Lwowa im. TSL., senator Kaniowski im. ludu włościańskiego, prof. Jasiński im. „Sokoła" i gimnazjum z Radziechowa, starosta Kamionki Strum. p. Marynowski im. min. spraw wewnętrznych p. Kiernika i im. wojewody tarnopolskiego dra Zawisłowskiego, p. Mrozowski z Radziechowa oraz dr. Loziński ze Lwowa.

Na jubileusz nadeszły na ręce p. Romana Ujejskiego pisma, wyrażające łączność duchową w chwili tak uroczystej, między innemi, od wicemarszałka Seydy w imieniu Sejmu, od ministra Kiernika od arcyb. ks. Twardowskiego, ks. biskupa Bandurskiego, Zakładu narodowego im. Ossolińskich, Politechniki lwowskiej, Wydziału Tow. liter. im. A. Mickiewicza we Lwowie itd.

Z teatru.

—o—

„Cyganerja". Czwartkowe przedstawienie „Cyganerii" dane będzie z nowo zaangażowanym p. Drabikiem.

P. Franciszek Bedlewicz został zaangażowany do opery lwowskiej i śpiewać będzie w piątek w popisowej swej partji w „Damie Pikowej".

TEATR WIELKI:

Czwartek, 20 września o godz. 7.30 „Cyganerja", opera w 3 akt. Pucciniego

TEATR MAŁY:

Czwartek 20 września o godz. 7.30 „Musisz być moja" kom. w 3 akt.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek 20 września o godz. 7.30 „Madame Pompadeur", operetka w 3 aktach

NA POCZTÓWCE.

SZCZYT BEZPRAWIA.

Organizacja urzędników asekuracyjnych we Lwowie nadesłała nam następujące pismo:

Dyrekcja Towarzystwa ubezpieczeń „Vita" w Warszawie pozbawiła swojego lwowskiego dyrektora chleba mimo, że miał on umowę normującą jego prawa i obowiązki po dzień ostatniego września 1925. Niedość na tem: dyrekcja ta zwolnienie to i odjęcie pełnomocnictw ogłosiła publicznie w gazetach, tak, że każdy interesowany musi mieć przekonanie, że jakaś zbrodnia była przyczyną tego postępowania. Zbadawszy dokładnie całą sprawę przyszliśmy do przekonania, że bezprawie dokonane przez dyrekcję „Vity" wymaga publicznego napiętnowania. Charakteryzuje ono swawolę złego pracodawcy, który niechce dotrzymać umowy, nie przebiera w środkach, aby się pozbyć ciążących na nim obowiązków.

Dyrekcja „Vity" przed 2 laty nakłoniła p. Wegnera, będącego na posadzie, do objęcia organizacji Towarzystwa „Vita" dla wschodniej Małopolski. Rychło potem zamianowała go dyrektorem lwowskiej Reprezentacji i oddała mu nadto urządzenie Organizacji Towarzystwa „Polonja", którego Rada nadzorcza i dyrekcja są identyczne z Dyrekcją „Vity". Listy pochwalne i podziękowania, jakie p. Wegner otrzymywał są dowodem, że spełniał swój obowiązek dobrze i starannie. Z okazji 25-letniego jubileuszu pracy zawodowej otrzymał Wegner serdeczne życzenia „długiej współpracy z dyrekcją" Zdawało się jednak dyrekcji, że organizacja już dokonana i że dalej sprawę i marniejsze siły poprowadzą, więc poczęła dokuczać Wegnerowi, aby go się pozbyć. Gdy jednak Wegner mimo wszystko dalej pracował, nasłano delegata do Lwowa, który chciał Wegnera drobnostką odprawić, a gdy mu się to nie udało, gwałtem zajął biuro i zamknąwszy drzwi na klucz Wegnera więcej do biura nie wpuścił i ogłoszeniem w dziennikach o jego zwolnieniu publiczność uwiadomił.

Że takie uwiadomienie krzywdzi i niszczy pracownika, że pracownik ten nagle pozbawiony chleba za dobre usługi, które pełnił, narażony jest na brak utrzymania, to dla „Panów" rzecz obojętna. Chcą się zwolnić z zobowiązań choćby dopuszczając się gwałtu. Sprawa już przedtem oddana sądowi trwać będzie długo, a potrzebujący chleba pracownik da się pewno złamać i przyjmie odprawę jaką bądź, byle miał na kawałek chleba. Taki jest tok myśli dyrekcji. Przeszkadza mu jednak solidarność kolegów, którzy koledze upaść nie dadzą.

Naprawa skarbu.

Wywiad z dyrektorem Wydz. Kred. P. K. K. P. p. Augustem Starzeckim.

Warszawa, we wrześniu.

Dużo się dzisiaj mówi i pisze o upadku marki polskiej, drożyźnie, niezadowoleniu szerokich warstw społeczeństwa i wynikającej z tych powodów demoralizacji mas itd. Jest nad czem się zastanowić. Pomimo bogactwa kraju, pomimo rozgałęzienia fabryk i zakładów przemysłowych, pomimo skarbów naturalnych — panuje jakaś **niewytłumaczona, powszechna nędza, apatja.** Czyż za mało się pracuje w Polsce? Wydaje się, że nie; a jednak rzeczywistość jest **wstrząsająca.**

Objektywnie biorąc, trudno wymagać **szybkiego uzdrowienia** tego wszystkiego, co **zniszczyła długa niewola i wojna;** jednak Polska musi dążyć **do normalnego życia,** uregulowania wielu spraw, które mogłyby się przyczynić do **uzdrowienia i odrodzenia gospodarczego życia.**

Praca i działalność Ministerstwa skarbu, jako czynnika powołanego do uregulowania skarbowości państwa, jakoteż praca instytucji podległych temu Ministerstwu, lub działających według własnego statutu i regulaminu, a mających ogromny wpływ na stan waluty — musi interesować szerszy ogół.

W tym też celu zwróciłem się **do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.** Ruch wewnątrz wielkiego gmachu świadczy **o wielkiej popularności** tak sympatycznej i poważnej instytucji, jaką jest P. K. K. P., oraz **o jej postępie i intensywności pracy,** co nie jest rzeczą dziwną, gdyż na czele P. K. K. P. stoją doświadczeni i poważni fachowcy: dyrektorowie Rybarski, Starzecki, Mokrzycki i inni.

Chcąc zasięgnąć informacji o działalności i zamierzeniach tej instytucji, zwróciłem się do p. dyrektora Wydz. kred. P. K. K. P. p. Augusta Starzeckiego. Po szeregu pytań, tyczących się technicznego załatwiania spraw, na pytanie: **jak się przedstawia sprawa założenia Banku emisyjnego,** p. dyrektor Starzecki odpowiada:

— Bank emisyjny **nie może być utworzony przed ostatecznem uporządkowaniem gospodarczego życia Polski,** zwłaszcza **dochodów i podatku majątkowego.** Państwo niema od **nikogo kredytu,** jedynie tylko od P. K. K. P., gdyż zagranica dotychczas jakoś nie wierzy w państwowość Polski i udzielenie kredytu odkłada **do lepszych czasów.** Jeżeli państwo nie zechce dla inkasowania dochodów uporządkować swych finansów i dojść **do równowagi między dochodami a wydatkami,** zmuszone będzie do dalszego zaciągnięcia **pożyczki w P. K. K. P.** W

pierwszym rzędzie powinien być niedobór budżetowy usunięty; nastąpi to w razie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej i da Ministerstwu skarbu sposobność **uzdrowienia waluty.**

— Jak daleko jest posunięta **sprawa miernika złotego?** Czy ma on być wprowadzony wszędzie?

— Sprawa ta nie jest jeszcze załatwiona. Nie byłoby wskazanem **zniesienie miernika złotego,** ponieważ dotychczas kredyty udzielane przez P. K. K. P. są właściwie **subsydjami,** a ci szczęśliwi, którzy je otrzymują, **zwracają dług w deprecjonowanej akcji.**

— Jakie **dodatnie** wpływy wywarło na skarb Państwa polskiego wprowadzenie **bonów złotych?**

— Wprowadzenie bonów powiększa skarb; pierwotnie uzyskał on **znaczniejsze fundusze, ponieważ** jednak likwidacja bonów tych **ma** nastąpić w październiku, według kursu franka szwajcarskiego, spodziewać się należy, że skarb **nie będzie miał czem pokryć wartości tych bonów** (czyli wycofać ich). Normalne dochody znów wrócą do P. K. K. P. w celu ich wykupienia, co byłoby jednocześnie powiększeniem banknotów.

— Dlaczego kurs bonów złotych nie jest zrównany z frankiem szwajcarskim, t. zn., czy różnica kursów nie tłumaczy się słuszną potrzebą zaasekurowania przed ewentualną, choć możliwą tylko w teorji zniżką franka szwajcarskiego? Czy tem samem nie popiera zwyżki walutowej?

— Wypuszczenie bonów złotych nastąpiło w tej myśli, że muszą one być uważane **jako lokata zbędnych finansów** i **zabezpieczenie posiadaczy przed stratą.** Niestety jednak, **z powodu spekulacji bonami,** P. K. K. P. wydała **zarządzenie sprzedawać** je w ograniczonej ilości.

— Czy P. K. K. P. na dyskoncie udzielanym przemysłowi nie traci, skoro zdyskontowane obligi realizuje gotówką, **po upływie** mniej więcej kilku miesięcy, kiedy wartość pieniądza **spada?**

— Do pewnego stopnia **stratę ponosiło państwo.** Ale P. K. K. P. była i jest **jedynem źródłem** popierania rodzimego **przemysłu** i handlu. Jednak **straty są niewielkie,** gdyż terminy płatności **są krótkie;** nie tylko z tych ulg korzysta wielki przemysł, lecz i **konsument,** który stosunkowo **taniej płaci za towar,** aniżeli według kalkulacji rynkowej płacić powinien.

— Jak się przedstawia obecnie rachunek **on-callowy** udzielany posiadaczom papierów wartościowych i akcji? Czy nie przyczynia się **do rozwoju spekulacji giełdowej?**

— Ta sprawa nie jest rozstrzygnięta, aby nie wywoływać spekulacji i nie zachęcać publiczności do operacji giełdowych. Rachunki powyższe są ważnym **pośrednikiem między wytwórczością a konsumentem;** pozatem korzystają z nich firmy eksportujące, mające znaczne udogodnienia w formie otrzymywania **specjalnych kredytów** na rachunki on-call'owe, **dla celów eksportowych.** W każdym razie musimy podtrzymać polski przemysł i handel, aby uzdrowić walutę i **podnieść gospodarcze życie** młodego organizmu Polski.

Wywiad się skończył... Wyniosłem wrażenie, że **nie wszystko jest tak źle;** że nie trzeba patrzeć na zło przez szkło powiększające; trzeba **zrozumieć postęp i pracę ocenić;** pracę tak zdolnych i inteligentnych jednostek, jak mój szanowny interlokutor.

Sergjusz Kuruliszwili.

Kronika sportowa

MISTRZEM WARSZAWY W TENNISIE LWOWIANIN.

W turnieju tennisowym o mistrzostwo stolicy w grze pojedyńczej panów do ostatecznych rozgrywek weszli: pp. Emchowicz, Stahl, Szwede i Czetwertyński. Ponieważ p. Emchowicz z „Polonji“, najpoważniejszy rywal p. Stahla, wyjechał do Wilna na mecz, p. Stahl wszedł walk-overem do finału z p. Szwedem, który wygrał do p. Czetwertyńskiego 6 : 2, 6 : 0. Decydująca gra Stahl-Szwede zakończyła się zwycięstwem p. Stahla (ze Lwowa) 2 : 6, 6 : 1, 6 : 4, 7 : 5, który tym sposobem zdobył tytuł mistrza stolicy i srebrny puhar przechodni. Mistrzostwo w grze pojedyńczej pań zdobyła p. O. Richterówna z Łodzi, wygrywając do p. Żochowskiej 10 : 8, 6 : 1. Mistrzostwo w grze podwójnej panów przypadło bezkonkurencyjnym w deblu braciom Janowi i Jerzemu Kowalskim, którzy w finale pokonali parę Zawisza-Drewnowski 6 : 3, 6 : 2, 6 : 1. Gra podwójna pań i panów skończyła się zwycięstwem pary Żochowska-Potulicki nad parą Boniecka-Kuchar 6 : 0, 6 : 3. Turnieju zakończyć nie zdołano. Pozostają jeszcze do rozegrania mistrzostwa w grze z forami.

*

NOWE REKORDY LEKKOATLETYCZNE PAŃ.

Na zawodach lekkoatletycznych „Sokoła“ w Toruniu, przy udziale 136 uczestników i uczesniczek, odbyły się zawody, na których ustanowiono szereg nowych rekordów pań. W konkurencji pań pierwsze miejsce zajęła p. Lubecka z Warszawy, osiągając **w skoku w dal 443 m., t. j.** z wynikiem lepszym od oficjalnego rekordu polskiego. Pp. Frydrychówna z Poznania i Szmejchelówna z Pomorza również skoczyły ponad **4 metry.**

W biegu 60 m. zwyciężyła Ulasiewiczówna w 8.8 sek. (czas bliski rekordu polsk.) Skok wwyż dla pań z rozb. również dał wynik lepszy od oficjalnego rekordu Polski.; p. Witkowska z Warszawy skoczyła 129 i pół cm. Dwie inne: Sadkowska z Warszawy i Bryksówna z Pomorza po 124 m.

Skok wwyż z rozb. p. Rokickiego z Warszawy 168 cm. przy nieskończonej i nieopanowanej jeszcze technice, w porównaniu z osiągniętym wynikiem przez p. Kuchara na mistrzostwach Polski roku bieżącego 165 cm., uważać należy za dobry.

W skoku w dal z rozb. Rokicki osiągnął 601 cm.

Skok o tyczce przekroczył 3 metry. Zwycięzca p. Czwarnóg z Warszawy osiągnął 305 i pół cm.; drugi Majtkowski z Bydgoszczy 300 cm. P. Karliński z Bydgoszczy imponował wszechstronnem wyrobieniem sportowem. Uzyskał następujące rezultaty: bieg na 110 m. — 12 s., bieg na 800 m. — 2.20 i jedna piąta sek., rzut dyskiem 32.29 m., startował w zwycieskiej drużynie biegu rozstawnym 4 × 100 m., oraz był pierwszym w pięcioboju sokolim.

Pozostali zawodnicy i zawodniczki w ogólnej liczbie 136, wykazali sprawność nieprzeciętną i dali wyniki bardzo zbliżone do zwycieskich.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.



NAJSTARSZA·FIRMA·W·KRAJU KONFEKCJI·FUTRZANEJ

R·O·K 1884 ZAŁOŻENIA

ST.WROŃSKIEGO·SYNOWIE

LWÓW·PL.MARJACKI·10

Nauka i wychowanie

NOWA WYPOŻYCZALNIA książek we Lwowie. Chcesz przeczytać najnowsze powieści idź do wytwornie urządzonej Czytelni Nowości przy Księgarni Nauczycielskiej, Batorego 12 — (Hotel Austrja). 6008-3

Posady i prace

KUCHNIĘ restauracyjną oddam kucharzowi solidnemu. Wiadomość: Reklama Prasowa, Chorążczyzna. 6032-5

300.000 PIERWSZEJ PŁACY otrzyma inteligentna panienka — Kosmeo, Mikołaja 7. Od 6—7. 6034-2

TOWARZYSTWO OCHRONY MŁODZIEŻY T. O. M. we Lwowie poszukuje rutynowanego bieruiącego buchaltera. Wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia reflektantów przyjmuje najdalej do dnia 25. września 1923. Biuro główne T. O. M. przy ul. Koralnickiej 6 I. p. we Lwowie. 501-3

ZARZĄD dóbr „Brody“ w Brodach poszukuje gorzelnika. Oferty wnosić wraz z odpisami świadectw pod adresem: Zarząd dóbr „Brody“ w Brodach. Odpisów świadectw zwracać się nie będzie. 6006-3

KIEROWNIK TARTAKU obznajomiony ze wszystkimi gatunkami drzewa i maszynami stolarskiemi zmieni posadę 1. października. Listy pod: „Samodzielna siła“ do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7 6028

AGENTÓW do zbierania ogłoszeń poszukuje się. Grand Hotel, pokój 12 między 6 a 8. 6058

Kupno, sprzedaż, zamiana

GARNITUR PAROWY 8-mio konny prawie nowy Hofher i Schrantz Clayton Schuttelwort, lokomobila 10 atmosfer z roku 1916 po gruntownym remoncie, Sikawki dla miast, gmin i folwarków, siewnik westfalla do nawozów i szeroko rzutne do zboża okazyjnie do kupienia. Wiadomość: Medfes, Lwów, Kleparowska 7a. 6040-2

Czytajcie „Szczutka“!

DOSKONAŁY fortepian Bechsteina zaraz do sprzedania. Wiadomość 4—5 Kurkowa 17, II. p. 6023-2

DO 2 WAGONÓW MAKU na sprzedaż. Próbka do oglądania: Syndykat Zbożowy Lwów, gmach Banku Krajowego. 6041

20 MILJONÓW MAREK lub więcej zapłaci agronom w sile wieku z małą rodziną za posadę administratora lub kasjera w majątku. Zgłoszenia: „20 miljonów“ Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 7. 6045

SPRZEDAM buciki damskie, kapelusz biały filcowy, Zulińskiego 14, II. p. 6039

Firma protokołowana
GUSTAW FRIEDMANN we Lwowie ul. Leona Sapiehy 49.
Dostawa węgla i koksu Telef. 748.

dostarcza ze swego składu na Dworcu Czerniowieckim, tor V. suche doskonałe drzewo bukowe rębane po cenie Mk. 950.000 za 1 tonę, wraz z dostawą do domu w ciągu 24 godzin od chwili zamówienia do najodleglejszych dzielnic miasta. 6053

KOCIOŁ MIEDZIANY 500 litr. wagi 80 kg. pierwszorzędny sprzedam za 600 dolarów, Gabrjelówka 3. 6027

WÓZEK jesionowy, dwusiedzeniowy, prawie nowy, do sprzedania. Wiadomość: Kancelarja Adwokata Górnickiego, Podleskiego 6. 6030-2

12 MORGÓW czarnoziemu, budynki murowane, zamienię za realność na peryferjach Lwowa za dopłatą. Kamienicę dwupiętrową, okolica Kopernika. Kamienicę całe piętro wolne, okolica Gródeckiej. Sprzeda Ajencja, Lwów, Chorążczyzna 27. 6012-2

Mieszkania, lokale, sklepy

ZAMIANA MIESZKANIA. Student Politechniki zamieni jeden pokój (ze światłem elektrycznem) w Krakowie na pokój dobny we Lwowie od 1. października. Wiadomość Wisznicer, Kraków, Grzegórzecka 7.

PENSJONAT ANUTA wolny pokój na dwie osoby. 6044-2

POKÓJ KAWALERSKI w Krakowie do zamiany na Lwów natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Bank, Batorego 6. 6052-3

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem. Czynsz obojętny. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 245

Rozmaita

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację wojskową zwolnienia, wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Stanisława Kawy. 6031

USUWANIE ZMARSZCZEK, wągrów etc., masaż twarzy — Kosmeo, Mikołaja 7. 6036-4

DRUT KOLCZASTY pocynkowany, używany, doskonały, starannie nawinięte szpule tanio detailicznie ze składu oraz całowagonowo szybko dostarcza Firma inż. Malisz i Miączyński, Kraków, Szlak 8. 380-14

MŁYŃSKIE kamienie naturalne i sztuczne, najlepszy czeski fabrykat Trapp Pilzno ze składów „Rolindustria", Lwów, Fredry 9. 5497-8

MASAŻE i manicure poleca Józef Haberman, Mikołaja 1. 5771-10

MŁYŃSKIE kompletne urządzenia, dostarcza natychmiast ze składu Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11A. 6002-6

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. Trybunalska 4 (obok Rynku) 12—1 i 3—6. 6051

Dr. SCHWARZ Specj. chorób wenerycznych i skórnych, b. sekundar szpitala powszech. Lwów, Słowackiego 4, naprz. gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 6045-10

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6 276

Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od g. 8—9 i 2—4 — plac Halicki 7, nad Kawiarnią Centralną. 5319

Żądajcie bezpłatnie!

Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie **zupełnie bezpłatnie** ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i ma ufaktury, **niezbędnych** w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i Tow. Akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie:
Dom Towarowy
„PRODUKCJA"
Białystok, składy fabryczne. 530 3

Obuwie potaniało!

dla przekonania prosimy o łaskawe odwiedziny bez przymusu kupna.
SCHEINER I SKA
Skład obuwia: Lwów, Sykstuska 8.
hurtownie 422-5 detajlicznie

PASY z sierści wielbłądziej

fabrykat Herolda poleca ze składu HIL. BADIAN, Lwów, JANOWSKA l. 24. 5867-3

PASY SKÓRZANNE

wiedeńskie I-a, poleca ze składu HIL. BADIAN, Lwów, JANOWSKA l. 24. 5866 3

ŁOPATY STALOWE

32 typ. i wielk. do 50 ton tygodniowo
PODKOWY: handlowe i wojskowe do 15 000 sztuk dziennie
OKUCIA BUDOWLANE wyrabia masowo 140
„KRES" S. A. Biała (Małopolska).

Obrączki szczęścia

sprzedaje nowożeńcom
H. Gutterman, Sykstuska 14

Odziomkowe

pnie dębowe I kl.
od 3 m. długości i 60 cm. grubość i, jakoteż deski dębowe w każdej ilości, kupuje franco wagon. W. LOYALL, Lwów, Hotel Bristol, Legionów 21. 6025

Wały transmisyjne
Stal i blacha Böhlera

we wszystkich gatunkach i wymiarach poleca Fabryczny skład:
ADOLF WIETCHY
555 **Lwów,**
Króla Leszczyńskiego 20-24.

Dr. OLGA GARFEIN
ordynuje w **chorobach dzieci.**
Zielona 17. II. od godz. 3—5 popoł.
Lampa kwarcowa. 6029

Węgiel Górnośląski nie podrożał!!

Z powodu większych zapasów węgla górnośl. sprzedaje się po starych cenach z dostawą do domu oraz drzewo bukowe, suche, rębane.

Polska firma
J. WOJCIECH HOFFMANN
Sykstuska l. 51. 5890

BECZKI ŻELAZNE

200- i 500-litrowe poleca ze składu HIL. BADIAN, Lwów, JANOWSKA l. 24. 5855 3

Danziger Werft-Stocznia Gdańska

Niniejszem komunikuję, iż generalne zastępstwo na całą Polskę oddane firmie: „Międzynarodowa wymiana towarów"
„IWA"
Towarzystwo Akcyjne Gdańsk. Zastępca na Małopolskę i Kresy Wschodnie
G. WOLFMAN
LWÓW
Kopernika l. 5. Tel. 899.
Specjalność fabryki:
Motory elektryczne systemu Bergmanna na prąd stały i zmienny, beczki żelazne białe, czarne i pocynkowane.
Firma prowadzi dział towarów technicznych jakoto: pasy wielbłądzie, skórzane balatta, piły gatrowe i gatry oraz inne artykuły techniczne. 544-5

Poważna firma elektrotechniczna
poszukuje do swych filji we Lwowie i Sosnowcu

Kierownika handlowego

w wieku do 35 lat z lepszem wykształceniem i rutyną w buchalterji i rachunkowości, władającego płynnie polskim i niemieckim językiem. Pierwszeństwo reflektantom, którzy już w podobnych przedsiębiorstwach pracowali. Szczegółowe oferty w dwóch językach z odpisami świadectw, fotografiją i żądanem wynagrodzeniem przyjmuje Biuro Ogłoszeń Teofila Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115, pod: „Poważna firma". 543-5

Pierwszorzędny europejski CYRK i MENAŻERJA „MEDRANO". Lwów, plac Misjonarski. — Dyr. Ludw. Swoboda.
Dziś **NOWY** gościnny występ znakomitego gimnastyka w przestworzu „BERNARDI'EGO". Wspaniałe widowisko pod kopułą cyrku! Rekord elegancji i plastyki! Dalsze gościnne występy CHARLESA ILLNEBA z nową tresurą lwów, tygrysów, panter i innych zwierząt.
KOMICZNA TRESURA BURYCH NIEDŹWIEDZI! Krótki czas jeszcze występy potężnego „KRÓLA ARMAT" Oldricha Rolanda ze swoją grupą. Fascynujący obraz, nadzwyczajna siła ludzka!
Początek o 8.30. — Menażerja od 9—4 popoł. Kasa czynna od 11—2 i od 4—8 wiecz. W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia. — Tramwaje we wszystkich kierunkach miasta. 6046

TOMASYNĘ
LUKSEMBURSKĄ

z natychmiastową dostawą w każdej żądanej ilości
dostarcza 6050-5
z magazynów we LWOWIE oraz JAROSŁAWIU
BANK ROLNICZY S. A.
WE LWOWIE.

Europejski CYRK i MENAŻERJA „MEDRANO"
Lwów, pl. Misjonarski. Dyr. Ludwik Swoboda.

Dziś pompejskie widowisko **ARENA RZYMU!** Wszyscy zobacza nie na ekranie, lecz w rzeczywistości oryg. filmu „QUO VADIS?" według powieści H. Sienkiewicza. — **Lwy, tygrysy, pantery i niedźwiedzie** na ekranie cyrku. Gościnny występ CHARLESA ILLNEBA z niewidzianą dotychczas tresurą burych niedźwiedzi, wzbudzające podziw. — Występy świetnych „TRIO FONTNER" i duetu dżokejów „HENNY". — Wrócił wystąpi znakomity BERNARDI??? —
Początek o godzinie 8 wiecz. — Tramwaje po przedstawieniu we wszystkich kierunkach miasta. — Menażerja codziennie od 9—4. — Kasa czynna od 11—2 i od 4—8 wiecz. 6047

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 135.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 150.000 Mk. — Za granicą 180.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.